

## MARIAN DZIADOSZ

ur. Olszanka



Miejsce i czas wydarzeń	Olszanka, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Etnografia Lubelszczyzny, magia, zamawianie, zamowy, wylewanie wosku, medycyna ludowa, przelewanie jajka, Hanna Dziadosz, gusła

### Babka odprawiała gusła, modliła się, żegnała i odpędzała złe duchy, choroby

Marian Dziadosz: *Jeździliśmy z dziećmi, ze swoimi, właśnie do tej miejscowości. [...] Jechało się do takiej babci, właśnie to się nazywały zamowy, zamawiała inaczej, jechało się tam z dzieckiem czy ze starszym nawet, czy koszule nawet [samą się zawoziło]. [...] Nie musiało być dziecko i ona mówiła, i to prawdę mówiła. Wylewała wosk jak się pojechało na przykład z dzieckiem nie, rozpuszczała wosk, wylewała przez no i tak miała tak nawiązane takich supelków, takie kluczyki takie coś, kostki nie, jak szaman takie coś.*

Hanna Dziadosz: *Tak i ona odprawiała to... [...] Te gusła takie.*

M.D: *Żegnała się, modliła nie, tak jakby odpędzała te złe duchy, te te choroby takie.*

H.D: *Odczyniała po prostu to co... [...] w tym dziecku było. [...] I trzy razy się żegnała...*

M.D: *I nad głową to wylewała nie, ten wosk, na głowę [...]. Nad pojemnik z wodą zimną.*

*[...] Bo później ten wosk topił się i kształt wychodził i na przykład u nas z dzieckiem śmy pojechali, bo tak się wilo i bolało, no to doktor powiedział, że to kolka, taki krwiatek się nazywa... [...] Dziecinna, ale no to było już za długo, więc co nam to zależy, tylko trzeba w to wierzyć, myśmy w to uwierzyli, pojechaliśmy do Gielczy [Gielczwi] do tej babki. Wchodzimy, chałupinka tak nie wiadomo co, tam wszystko każdy może wejść. Raz jak pojechałem, jej syn, takie opuszczone, z sąsiadem piją wódkę, na łózkach koty, babkowina taka widać, że węglem rozpalala, po co myśmy tu przyjechali, ale nic, na tym na tej wodzie ten wosk jak się z już zlepił, wyszło, mówi [znachorka, że] były dwie osoby jedna wyższa, druga niższa [...] już były dwie facetki córka z matką, [...] już się zgadza, nie było was w chałupie, w łóžeczku dziecko leżało, przyszły, nie powinny iść do tego pokoju tylko powinny pójść dalej, ale że nikogo nie było, poszły i o jakie ładne dziecko i od tego się zrobiło. Przyjechaliśmy do*

domu, przestraszyliśmy się, dziecko śpi, a ono po nocach nie spało, dziecko śpi. Przyjechaliśmy całą noc, rano dziecko do jedzenia nie wstaje. [...] W ogóle my w kropce, że dziecko nie wstaje, no budzić, no a niech se śpi, ją popuścił ból brzucha, ona była wymęczona już po tych nocach gdzie jak sam człowiek nie wyspany a dziecko, to tylko z rąk na ręce tak po nocach chodzili.

H. D.: Przed wschodem, przed zachodem słońca trzeba było nad dzieckiem wylać jajko...[Zaleciła ta babka] jak przyjedziemy do domu, z miotły urwać gałązków cztery, pięć zrobić o taki... [...] Taki pędzelek...

M.D.: No. I przez te patyczki to jajko przelać. [...] Białko same, żółtko nie.

H.D: Tylko białko do szklanki z wodą. [...] Jedna osoba trzyma, ja wylewam na dziecka główkę...

M.D: Dziecko śpi nie.[...] Żeby się nie przestraszyło, że coś.

H.D: To jajko, białko w tej szklance podstawia się pod łyżeczką i ono będzie do następnego razu wylania i tak się robi czyli dwa razy na dzień, przed wschodem, przed zachodem, trzy razy przez trzy dni.

M.D: Przez trzy dni, dwa razy.

H.D: I na oknie [...] Od zachodniej strony...

M.D: Co łóżeczko stało.

H.D: Szklanka z wodą i kromka chleba też stała trzy dni... [...] Nie wiem do czego, bo ona nie powiedziała do czego [...] miała służyć, ona takie dała zalecenia i to wszystko tak żeśmy zrobili. [...] jak już to postoi to białko w tej wodzie za dwie godziny i wtedy wykształcają się takie ni to osoby ni to takie...

M.D: Kształty jakieś. [...] Tak i to wyszło co u niej, wyszło tylko, że to takie jak z jajka [...] dwa posążki, dwie osoby jedna wyższa druga mniejsza, tylko że to cieniutkie wyszło, ale na tych końcówkach w szklance jak to białko było, dwie główki, jedna i druga to dwie osoby.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2013-04-26, Krzczonów
<b>Rozmawiał/a</b>	Piotr Lasota
<b>Transkrypcja</b>	Małgorzata Maciejewska
<b>Redakcja</b>	Piotr Lasota, Justyna Olik
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"